

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

[https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5725,Zatrzymany-kolejny-czlonek-gangu-falszerzy-dokumentow.h
tml](https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/5725,Zatrzymany-kolejny-czlonek-gangu-falszerzy-dokumentow.html)
18.06.2025, 17:18

Zatrzymany kolejny członek gangu fałszerzy dokumentów

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, na podstawie prokuratorskiego postanowienia, zatrzymali w Krakowie kolejnego członka rozbitej grupy przestępczej zajmującej się na dużą skalę produkcją i rozprowadzaniem fałszywych dokumentów. Zatrzymanie mężczyzny #8211; 37-letniego mieszkańca Krakowa, to kontynuacja czynności prowadzonych przez Śląski Oddział Straży Granicznej w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Apelacyjną w Katowicach. Zgodnie z wydanym postanowieniem mężczyznę doprowadzono do katowickiej prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty o to, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na podrabianiu i przerabianiu dokumentów w celu ich użycia jako autentyczne. To 17 osoba, która usłyszała już takie zarzuty. Sąd Rejonowy w Katowicach został wobec 37-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zatrzymany mężczyzna pełnił w grupie przestępczej rolę pośrednika. Zajmował się rozprowadzeniem, na terenie Krakowa i woj. małopolskiego, sfałszowanych dokumentów, które otrzymywał od innych członków grupy. Do niego należało też pozyskiwanie osób chętnych na zakup podrabianych dokumentów i przyjmowanie zleceń. Produkcja dokumentów odbywała się na Śląsku przez wchodzących w skład grupy fałszerzy. Ze Śląska wywodziło się też kierownictwo grupy. Dokumenty trafiały do odbiorców na terenie całej Polski. Do przerwania procederu produkowania i rozprowadzania fałszywych dokumentów oraz zatrzymania większości członków grupy, doszło na początku lutego, w wyniku działań Straży Granicznej prowadzonych głównie na terenie śląskich miast m.in. Katowic, Gliwic i Zabrze. Funkcjonariusze weszli równocześnie do kilkudziesięciu mieszkań i lokali, gdzie zatrzymali 18 osób i zabezpieczyli dowody przestępczej działalności grupy. W 4 prywatnych mieszkaniach w Gliwicach i Katowicach oraz w zakładzie poligraficznym na terenie Katowic ujawnili i zabezpieczyli sprzęt wykorzystywany w procesie fałszowania różnego rodzaju dokumentów, w tym: polskich i zagranicznych paszportów, dowodów osobistych, praw jazdy, dyplomów ukończenia studiów, świadectw szkolnych, urzędowych zaświadczeń, różnego rodzaju uprawnień zawodowych, dokumentacji medycznej, badań technicznych pojazdów, oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom. Zabezpieczyli również przygotowane do wypełnienia blankiety i druki, podrobione w całości i w części dokumenty, oryginalne dokumenty wykorzystywane w procesie produkcji, a także podrobione pieczęcie urzędowe i nakładki na pieczęcie oraz nośniki danych z zdjęciami i wzorami fałszowanych dokumentów. Z zebranych w tej sprawie materiałów wynika, że produkcja fałszywych

dokumentów trwała od kilku lat. Początkowo prowadzona była na mniejszą skalę, stopniowo jednak nabrała rozmachu. Szacuje się, że w ostatnim okresie czasu mogło być podrabiane nawet kilkadziesiąt dokumentów tygodniowo. Odbiorcami dokumentów, a zarazem zleceniodawcami byli cudzoziemcy i obywatele Polski. Cudzoziemcy nabywali fałszywe dokumenty, by móc przebywać na terenie Polski oraz Unii Europejskiej. W przypadku Polaków chodziło zarówno o dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy i podróżowania po UE (np. osoby poszukiwane, widniejące w bazach informatycznych), jak i dokumenty wykorzystywane m.in. w celach zawodowych (np. do uzyskania pracy, czy podniesienia kwalifikacji) oraz w czynnościach cywilno-prawnych (np. otrzymanie kredytu, zakupy na raty, wyłudzenie alimentów, przyznanie dotacji), a także dokumenty uprawniające do prowadzenia pojazdów. Na ślad działania osób, które w sposób zorganizowany i na dużą skalę zajmują się podrabianiem dokumentów trafili funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w trakcie analizy ujawnianych przypadków posługiwania się przez cudzoziemców fałszywymi dokumentami. Prowadzone czynności i zebrane w ich trakcie informacje wskazywały, że ich produkcja odbywa na terenie Śląska, a dokumenty przeznaczone dla cudzoziemców są tylko niewielką częścią przestępczej działalności. Początkowo sądzono, że "fałszywki" powstają w jednym miejscu. Jednak w miarę zbierania dowodów okazało się, że ich produkcja odbywa się w różnych miejscach, pod nadzorem ściśle współdziałających ze sobą osób, które wzajemnie się uzupełniają, wspierają i wymieniają doświadczenia m.in. w zakresie technik fałszerskich. Realizowane czynności służbowe doprowadziły w konsekwencji do obnażenia przestępczej działalności. Ustalono metody działania, strukturę organizacyjną, sposób kontaktowania się poszczególnych osób, miejsca wytwarzania dokumentów i sposób ich rozprowadzania. Grupa przestępcza cechowała się rozbudowaną strukturą i dobrą organizacją. Jej członkowie mieli ściśle określone zadania. Jedni zajmowali się samym podrabianiem dokumentów, inni poszukiwaniem klientów, przyjmowaniem zleceń oraz pobieraniem opłat, a także dostarczaniem wzorów dokumentów (m.in. poprzez skup oryginalnych dokumentów). Jeszcze inni zajmowali się zabezpieczaniem produkcji i transakcji. W swoich działaniach członkowie grupy wykazywali się wyjątkową ostrożnością, stosując m.in. monitoring w miejscach, gdzie fałszowano dokumenty oraz prowadząc nasłuch policyjnych częstotliwości. Bezpośredni kontakt z fałszerzami miało tylko kilka osób z grona pośredników. Sama produkcja była podzielona i wyspecjalizowana. Fałszywe dokumenty produkowane były zarówno w oparciu o oryginały - poprzez zmianę zawartych w nich danych lub wizerunku osoby, jak i od podstaw - na wzór oryginalnych dokumentów. Główna produkcja odbywała się z wykorzystaniem sprzętu zgromadzonego w lokalach mieszkalnych (m.in. komputerów z odpowiednim oprogramowaniem, drukarek, skanerów), jednak część zleceń - ze względów technicznych, realizowana była za pośrednictwem współpracującego z grupą właściciela zakładu poligraficznego. Zakład ten z uwagi na swoje możliwości stanowił zaplecze produkcyjne fałszerzy. W tej sprawie prowadzone są dalsze czynności, niewykluczone są kolejne zatrzymania.